

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Józef Szewczyk (sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **A. K.**

oskarżonej z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 27 maja 2015 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Zamościu

z dnia 25 marca 2015 r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 25 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w Zamościu wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie na podstawie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu sprawy A. K. oskarżonej o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Uzasadniając wystąpienie Sąd Rejonowy w Zamościu stwierdził, że orzekanie w sprawie przez sąd właściwy - z uwagi na fakt, iż oskarżona i jej ojciec są czynnymi adwokatami prowadzącymi Kancelarię Adwokacką w Z., pokrzywdzoną zaś żona funkcjonariusza policji KMP w Z., a świadkami mediator i pracownica w tamtejszym Sądzie - mogłoby negatywnie wpływać na opinię o przebiegu postępowania przed Sądem Rejonowym w Zamościu oraz wzbudzić wątpliwości, co do bezstronności tego sądu.

Oskarżona wniosła o nieuwzględnienie wystąpienia Sądu Rejonowego w Zamościu i równocześnie oświadczyła, że nie łączy jej oraz jej ojca żadne kontakty towarzyskie z którymkolwiek z sędziów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości nie zasługuje na uwzględnienie.

Instytucja tzw. właściwości z delegacji, określona w art. 37 k.p.k., ma charakter wyjątkowy, zasadą jest bowiem rozpoznawanie sprawy przez sąd miejscowo właściwy. Przepis ten, jako wprowadzający wyjątek od zasady kodeksowej, nie może być interpretowany rozszerzająco (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1995 r., II Ko 19/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 67). Odstąpienie do zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. W istocie więc skorzystanie z instytucji określonej w art. 37 k.p.k. możliwe jest tylko w razie zaistnienia okoliczności dających podstawę do racjonalnego twierdzenia, że w odbiorze powszechnym powstają wątpliwości co do zdolności sądu właściwego do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny i bezstronny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 68; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2007 r., IV KO 11/07, LEX nr 568451).

Nie można, co do zasady, uznać, że sytuacja taka powstaje tylko z tego powodu, że oskarżoną w procesie karnym jest osoba znana sędziom sądu właściwego do rozpoznania sprawy z racji kontaktów o charakterze zawodowym. Sam fakt bowiem wykonywania zawodu adwokata na terenie właściwości miejscowej sądu i związana z tym powierzchowna znajomość niektórych sędziów tego sądu, nie stanowią jeszcze dostatecznej przesłanki do uznania, że może powstać wątpliwość co do obiektywizmu i bezstronności orzekania przez sąd występujący z wnioskiem o zastosowanie instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k.

Także powzięta przez Sąd Rejonowy w Zamościu obawa odnośnie pojawienia się w opinii publicznej wątpliwości w kwestii braku warunków do

rozpoznania niniejszej sprawy w sposób obiektywny przez sąd miejscowo właściwy, nie mieści się w pojęciu „dobro wymiaru sprawiedliwości” w rozumieniu art. 37 k.p.k. W literaturze podkreśla się, iż nadmierne wykorzystywanie przepisu art. 37 k.p.k. może w praktyce podważyć zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Rzeczą sądu jest takie orzekanie, aby w opinii publicznej nie powstały wątpliwości, co do tego, że wydane orzeczenie jest wolne od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów. Autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga tym samym, aby *sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu* (por. T. Grzegorzczuk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2014, s. 210-212; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2012 r., V KO 57/12, LEX nr 1228517).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.